

Ks. Stanisław FLIS  
Nasza Rodzina, Paryż, 9(1988)

## **POLONIJNE SEMINARIUM DUCHOWNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH**

Najstarsze seminaria duchowne na świecie mają już ponad czterystu letnią historię. Instytucję tę w Kościele rzymsko-katolickim ustanowił Sobór Trydencki na trzynastej swej sesji 15 lipca 1563 roku. W rok później powstało pierwsze seminarium diecezjalne w Mediolanie, założone przez Świętego Karola Boromeusza. Gorącym propagatorem idei zakładania seminariów duchownych w Polsce był kardynał Stanisław Hozjusz. Z jego inicjatywy powstało pierwsze seminarium duchowne w Braniewie w 1565 roku, które w późniejszych latach zostało przeniesione do Olsztyna. W tym samym roku założono seminarium we Wrocławiu, a w następnych latach we Włocławku (1568-1569), Poznaniu (1578), Kaliszu (1598), Gnieźnie (1598), Krakowie (1599), Łucku (1602), Warszawie (1677), Przemyślu (1685).

Pierwsze polskie seminarium duchowne poza granicami kraju powstało 24 marca 1866 roku w Rzymie. Było to tak zwane Kolegium Polskie prowadzone przez Księżę Zmartwychwstańców. W niespełna dwadzieścia lat później powstało Polskie Seminarium Duchowne w Stanach Zjednoczonych, w przemysłowym mieście Detroit. Kamień węgielny pod budowę tego seminarium został poświęcony w lipcu 1885 roku, a pierwsi studenci rozpoczęli naukę już w grudniu 1886 roku. Inicjatorami powołania tej instytucji byli polscy kapłani emigranci: ks. Leopold Moczygamba i ks. Józef Dąbrowski, budowniczy gmachu i pierwszy rektor. Z powodu ciągle wzrastającej liczby studentów i związanej z tym konieczności rozbudowy gmachu, w 1909 roku seminarium to zostało przeniesione z centrum Detroit do pobliskiego Orchard Lake, na miejsce dawnej prywatnej szkoły wojskowej.

Orchard Lake było wówczas malowniczą, pagórkowatą i lesistą oraz niezbyt zaludnioną okolicą. Otoczone jest z trzech stron uroczymi jeziorami, z których jedno - jezioro Orchard - Orchard (sadowe), chyba najpiękniejsze z grupy czterystu pięćdziesięciu małych jezior w tym rejonie, z kryształowo czystą wodą, przylega do gruntów seminaryjnych. Obecnie tereny te zostały zabudowane, ale niska, willowa zabudowa, o bardzo pięknej architekturze nie zniszczyła dawnego piękna tutejszej przyrody. Budynki seminaryjne są rozmieszczone niejako w parku, bowiem duży obszar należący do seminarium jest pięknie zazieleniony i utrzymany. Jest tutaj cicho i spokojnie, z trudem wyczuwa się tętno życia wielkiej Ameryki. Zwiedzając to seminarium w roku 1976, Kardynał Karol Wojtyła, obecny Papież, powiedział, że jest ono najpiękniej położone ze wszystkich seminariów, jakie kiedykolwiek odwiedzał.

Od samego początku tego seminarium, istniały przy nim dwie inne szkoły polonijne: High School (szkoła średnia) oraz College (pomaturalna na poziomie szkoły uniwersyteckiej). W przeciągu ponad stuletniej historii tych szkół, zdobyło tutaj wykształcenie około piętnastu tysięcy wychowanków świeckich, późniejszych przywódców

Polonii i około trzech tysięcy kapłanów polonijnych. Wymieniając tak dużą liczbę kapłanów pochodzących z Orchard Lake, mam na myśli nie tylko tych, którzy odbyli tutaj cały okres studiów, lecz także i tych, którzy przebywali tutaj tylko pewien czas, a dalsze wykształcenie zdobywali w innych seminariach amerykańskich. Działo się tak z tego względu, że jest to seminarium międzydiecezjalne, w którym kandydaci do kapłaństwa musieli uzyskać zgodę na studia w Orchard Lake od własnego biskupa ordynariusza. W przeszłości wielu biskupów amerykańskich posiadając własne seminaria diecezjalne, nie chciało wyrazić swej zgody na studia w Orchard Lake. Jeżeli ulegali naciskom Polonii, to najczęściej połowicznie, a więc na studia tylko częściowe.

Pod względem prawa kościelnego seminarium w Orchard Lake podlega ordynariuszowi z Detroit. Powstało ono z inicjatywy Polonii i przez nią wyłącznie jest utrzymywane. Głównym celem jego istnienia jest kształcenie duszpasterzy polonijnych, dobrze znających zarówno kulturę i tradycje kraju ojczystego, jak i kraju zamieszkania. Wychowankowie z Detroit i Orchard Lake bardzo owocnie pracują nie tylko w środowiskach polonijnych na terenie Stanów Zjednoczonych, lecz także w Kanadzie i wielu innych krajach.

Poza funkcją dydaktyczno-wychowawczą, zespół szkół w Orchard Lake odegrał bardzo ważną rolę w oddziaływaniu na życie Polonii. Seminarium było inicjatorem i miejscem licznych spotkań oraz zjazdów różnych organizacji polonijnych. Przez wydawanie własnych pism, zwłaszcza takich jak: Niedziela, Sodalis-Polonia, Słowo i Liturgia, Pan z Wami oraz licznych publikacji, kształtowało opinię publiczną Polonii. W każdą niedzielę z Orchard Lake w południe nadawana jest Msza święta w języku polskim.

Od dawna istnieje tutaj archiwum, w którym są gromadzone pamiątki (poloniki) i materiały archiwalne dotyczące wychodźstwa polskiego. Wielu bardzo gorliwych kolekcjonerów nadal zapisuje swe zbiory na rzecz Orchard Lake, gdzie materiały te są opracowywane i udostępniane zainteresowanym. Odrębny dział stanowi Galeria Sztuki Polskiej, w której eksponaty z przeszłości są uzupełniane poprzez okolicznościowe wystawy prywatnych kolekcjonerów lub współczesnych artystów polskich mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Wystawy te cieszą się dużą popularnością i są ściśle związane z tak zwanym Dniem Polskim w Orchard Lake. Poprzez środki społecznego przekazu, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, Polonia jest zapraszana do Orchard Lake na uroczystą liturgię w języku polskim oraz do uczestnictwa w różnych imprezach, a także do zwiedzania szkół i ośrodków kulturalnych. Dużym powodzeniem cieszy się Panorama Dziejów Polski, Cantrum Jana Pawła II, gdzie są przechowywane pamiątki i publikacje związane z pontyfikatem obecnego Papieża. Pokój Pamięci Drugiego Korpusu gromadzi pamiątki z czasów ostatniej wojny.

Biorąc pod uwagę dorobek oraz obecną działalność, zespół szkół noszących teraz nazwę Zakładów Naukowych w Orchard Lake, jest bezsprzecznie jedynym tej rangi ośrodkiem polonijnym w świecie.

W ubiegłym roku akademickim naukę w Orchard Lake pobierało pięćset dwudziestu sześciu uczniów i studentów. W Seminarium Duchownym przygotowywało

się do kapłaństwa pięćdziesięciu sześciu alumnów oraz korzystało z wykładów czterdziestu czterech studentów świeckich, późniejszych katechetów lub podejmujących inne posługi w Kościele. W College znajduje się dwustu czterdziestu jeden studentów, a w High Scholl - stu osiemdziesięciu pięciu uczniów.

W ostatnich latach bardzo interesujące przemiany zachodzą w seminarium. Do niedawna większość alumnów stanowili Amerykanie polskiego pochodzenia, natomiast od kilku lat proporcje zmieniają się na rzecz studentów przyjezdnych bezpośrednio z Polski. W ubiegłym roku akademickim, wśród pięćdziesięciu sześciu alumnów, czterdziestu czterech pochodziło z Polski, jeden z Anglii, a tylko jedenastu ze Stanów Zjednoczonych. Tendencja ta prawdopodobnie nadal się utrzyma, ponieważ na terenie Ameryki występuje bardzo dotkliwy kryzys powołań kapłańskich. Potrzeby jednak Polonii, mimo daleko posuniętych przemian związanych z adaptacją i inkulturacją, nadal są bardzo duże. Biorąc pod uwagę dane zawarte w roczniku statystycznym z roku 1980 oraz dostępny nam wykaz duchowieństwa polonijnego okazuje się, że statystycznie na jednego kapłana polonijnego przypada cztery tysiące dwustu dziewięćdziesięciu dwóch Amerykanów polskiego pochodzenia. W niektórych stanach wskaźnik ten wzrasta nawet do kilkunastu tysięcy. Tytułem przykładu warto zacytować: w North Carolina wynosi on piętnaście tysięcy dziewięćset czterdziestu siedmiu, w South Carolina szesnaście tysięcy dziewięćset czterdziestu, a w Newadzie aż dziewiętnaście tysięcy stu dwudziestu dwóch Amerykanów deklarujących swą przynależność do polskiej grupy etnicznej. Sytuację duszpasterstwa polonijnego pogarsza dodatkowo duże rozproszenie Polonii.

Liczne opracowania naukowe wskazują, że kapłan polonijny oprócz funkcji ściśle religijnych, pełnił bardzo ważną rolę przeciwdziałając wynarodowianiu polskich emigrantów. Współcześnie może być także tym, który będzie budził świadomość przynależności do polskiej grupy etnicznej u tych, którzy ją w przeszłości z różnych przyczyn utracili. Zapewnienie więc dostatecznej liczby gorliwych duszpasterzy polonijnych, zatrudnionych nie tylko w parafiach polonijnych, lecz także terytorialnych, ale zamieszkałych przez polskich emigrantów, jest sprawą bardzo ważną nie tylko ze względów czysto religijnych, lecz także i etnicznych.

Seminarium w Orchard Lake pragnie nadal służyć jak najlepiej Kościołowi i Polonii. Otwarte jest dla wszystkich chętnych, zarówno tych, którzy mieszkają na terenie Ameryki, jak i w kraju ojczystym. Studenci z Polski zanim rozpoczną naukę w jednej ze szkół w Orchard Lake, muszą wcześniej odbyć intensywny kurs języka angielskiego lub wykazać się jego dostateczną znajomością. Dla właściwej formacji intelektualno-duchowej najlepszym rozwiązaniem jest, by kandydaci spoza Ameryki odbyli część swych studiów w kraju pochodzenia. Ważne jest także, by przed przyjazdem do Orchard Lake posiadali już przynajmniej podstawową znajomość języka angielskiego, bez której dalsze studia tutaj są niemożliwe, jak również w przyszłości praca duszpasterska nawet w najbardziej tradycyjnych parafiach polonijnych.